

Nr. 290 (1337)

= Briand odjechał wczoraj rano z Lugano do Paryża.

CZWARTEK, dn. 20 grudnia 1928 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Włocławka w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30. Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.45. Komunikat harcerski. 16.45—17.10. Bajki opowieściom Zofii Tokarczykowej. 17.10—17.35. Transmisja z Warszawy. „Wśród kłasek” wygł. prof. H. Mościcki. 17.35—18.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudziński w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 18.00—19.00. Transmisja z Warszawy. Audycja inaugurująca stację krótkofalową w Warszawie. 19.00—19.15. Kwadrans cytry: 1) A. Hubert „Nocturne”, 2) N. Rutkowski „Romans” w wyk. prof. Witolda Jodko. 19.15—19.40. Pogadanka radiotelegraficzna. 19.40—19.50. Kwadrans cytry: 1) Holler: Idylla, 2) W. Jodko: Walc w wyk. prof. Witolda Jodki. 19.50. Odczytanie programu na pięcie komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „Przesądna Europa” opowiadanie wygł. Zula Minkiewiczówna. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert warszawskiej orkiestry Policji Państwowej pod kier. A. Selskiego. W programie utwory Verdiego. 22.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjne, sportowe i inne, oraz muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Na wileńskim bruku.

— Wybuch gazów w piecu Straży Ogniowej. Wczoraj wieczorem w garażu Straży Ogniowej miał miejsce wybuch gazów nagromadzonych w napalonym węglem piecu kładowym. Siła wybuchu była tak duża, że piec uległ kompletnemu zniszczeniu. Pracujący w tym czasie w garażu strażacy tylko dziwnym zbiegiem okoliczności nie odnieśli żadnego szwanku. Wybuch poprzedził huk, a wyrzucane z dużą siłą cegły zasłazy całą podłogę garażu i to na znaczną odległość. (x).

— Ujęcie kolejarza — defraudanta. Policja ujęła inkasenta Miejskiej Stacji Dyrekcji P. K. P. Jana Kuczyńskiego, który zdefraudował 3,826 zł i usiłował zbiec.

Przy zatrzymanym znaleziono 2100 zł. (x)

Z Sądów.

Echa dywersyjnego napadu na m-ko Wyszniw.

Ostatni z ujętych bandytów skazany na dożywotnie więzienie.

W drugiej połowie lipca 1924 r. cała Polakę obiegła wstrząsająca wieść o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na miasteczko Wyszniw, pow. włożyński przez bandę bolszewickich dywersantów, którzy z bronią w ręku wkroczyli w okolicę odgraniczonej osady Wólmy na terytorium Polski, a kryjąc się przez kilka dni po rozległych lasach, przeszli nocami odległość dzielącą Wyszniw od granicy i o brzasku dn. 19 lipca opanowali uśpione i pewnie bezbronne miasteczko, dokonując zbrojnego rabunku mienia mieszkanców.

Część bandytów, przy pomocy 3-ich kulmiotów osaczyła budynek posterunku policyjnego, inni podzieleni na grupy wdzierali się do mieszkań kupców i zamożniejszych mieszkanców, zabierając im premedytację wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość. Łup ładowano na również zabrane wozy z kołami i temi po dłuższej „gospodarcze” ruszyli w stronę granicy.

Dopiero po pewnym czasie udało się zgromadzić znaczniejszą grupę policjantów i pod kierunkiem komendanta posterunku p. Sobczyńskiego rozpoczęto pościg. Zaalarmowana policja w Lidzie i Włocławku również pośpieszyła z pomocą.

Po drodze kilka razy trafiono na ślady bandy. Wywiązywała się wówczas obustronna strzelanica. W czasie jednej z takich uderzeń czterema kulami zabity został komendant

policji na pow. włożyński s. p. Łopaciński.

Śmierć kierownika pościgu zdezorientowała policjantów, wobec czego bandytom udało się uciec do Rosji przez osadę pograniczną Zaniewszczyzna. Ślad po dywersantach zaginął.

Dopiero po kilku miesiącach udało się ująć niejakiego Michała Paszkowskiego z karabinem. Znalazł go przy nim legitymacja stwierdzająca, iż jest to szeregowiec czerwonej armii sowieckiej, w rozporządzeniu naczelnika oddziału dywersyjnego w Mińsku, Chorążyka.

W wyniku badań Paszkowski przyznał się do winy i wskazał swych towarzyszy i opowiedział wszystkie szczegóły napadu.

Korzystając z nowych wskazówek aresztowano kilku uczestników napadu, których sądy skazały na długoletnie ciężkie więzienie.

Zdołał jednak wysłiznąć się jeden z przywódców bandy Akim Bubniewicz, ze wsi Żurawce, który dołączył się do bandy już po wkroczeniu jej na teren Polski, cały czas brał czynny udział w rabunku, a następnie przeprowadził towarzyszy przez niebezpieczne błota żurawskie, za co otrzymał część łupu, a następnie spokojnie wrócił do wioski rodzinnej. Dopiero wiadomość o aresztowaniu Paszkowskiego zmusiła go do ucieczki do Rosji.

Jednakże w dn. 19 września r. ub. Bubniewicza schwytano w chwili gdy przekraczał się przez granicę.

Bubniewicz nie przyznał się do winy. Usiłował zasłonić się alibi, iż w czasie napadu pracował przy sianobranii z ojcem.

Wobec jednak poważnych poszlak Bubniewicza oddano pod sąd.

Rozprawa toczyła się w tych dniach na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Wilejce. Przewodniczył sędzia Śienkiewicz z Wilna przy

udziale sędziów miejscowych Puszkarskiego i Wereszczaka.

Świadkowie naogół nie konkretnego do sprawy nie wnosili i oskarżony pewnie uniknąłby wymiaru sprawiedliwości. Dopiero trzej ostatni świadkowie stwierdzili niebezpieczny udział podsądnego w napadzie.

Podprokurator p. Sosnowski domagał się kary śmierci dla oskarżonego.

Oskarżony nie przyznał się do winy i prosił o uniewinnienie.

Sąd skazał Bubniewicza za udział w napadzie dywersyjnym na 15 lat, a za udział w zamordowaniu komendanta Łopacińskiego na bezterminowe ciężkie więzienie, uznając ten ostatni wymiar kary za łączny. Ka—er.

Żonobójca skazany na 15-letnie więzienie.

Wyczerpujący przewód sądowy w sprawie Stanisława Borkowskiego, oskarżonego o zabójstwo swej żony Malwiny zakończyło orzeczenie białych lekarzy, dr. Falewicz i Bilewicz, którzy zgodnie zaopiniowali, iż podsądny jest zupełnie normalny i za swe czyny odpowiedzialny.

Podprokurator p. Szaniawski, po przeprowadzeniu drobiazgowej analizy materiału obciążającego oskarżonego domagał się dla żonobójcy najsurowszego wymiaru kary.

Pełnomocnik powódki Maksimowiczowej adw. Sawicki, popierając oskarżenie w całej rozciągłości, prosił o przysądzenie matce zamordowanej 300 zł. wydatków na pogrzeb ofiary oskarżonego.

Obronca Borkowskiego, mec. Kulikowski w długich wywodach wskazywał na brak dowodów winy podsądnego. Zabójstwa, jego zdaniem, dla rozmaitych powodów mógł dokonać nieznany przestępca.

Wyjaśnienie prezesa Wil. Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. inż. Żółtowskiego w związku z wywiadem „Kurjera Wil.” u p. wiceprezydenta miasta W. Czyży.

W związku z wywiadem wiceprezydenta m. Wilna p. W. Czyży, zamieszczonym w Nr 285, z dn. 13 b. m. „Kurjera Wileńskiego” p. prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie inż. Żółtowski — nadsyła nam wyjaśnienie, które in extenso poniżej zamieszczamy.

1) Wykonawcą robót kanalizacyjnych dla sieci telefonicznej w Wilnie jest nie Dyrekcja Poczty i Telegrafów, a prywatny przedsiębiorca, który otrzymał te roboty w Ministerstwie P. i T. na podstawie przetargu. Temsamem kompetencje Dyrekcji P. i T. w Wilnie ograniczyły się do nadzoru nad prowadzeniem robót.

2) Przed rozpoczęciem robót kanalizacyjnych dla sieci telefonicznej w Wilnie Dyrekcja zwracała się do Magistratu m. Wilna z propozycją uzgodnienia szczegółów wykonania robót (pisma Nr. 4589/VII, 4590/VII, z dnia 4/VIII b. r., 5663/VII, z dnia 22/IX b. r. i 7113/VII, z dn. 15/XI b. r.), jednak odpowiedzi do tego czasu nie otrzymała.

3) Po stwierdzeniu faktu niedbalstwa prowadzenia robót przez przedsiębiorcę i po bezowocnym wyczerpaniu wszystkich środków presji w ramach przewidzianych umową, — Dyrekcja nie omisszała przedstawić wyczerpująco faktyczny stan rzeczy Ministerstwu P. i T. do decyzji. P. wiceprezydentowi inż. Czyżowi udzielono w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień i zaproponowano mu, aby ze swej strony również interweniował u władz centralnych.

4) Uszkodzone przy układaniu kanalizacji kablowej chodniki na W. Pohulance i Antokolu już od dłuższego czasu są naprawione, przyczem, o ileby z wiosną okazała się potrzeba dalszych poprawek, takowe będą wykonane na rachunek przedsiębiorcy.

Co się tyczy ul. Zawalnej, to żadnych robót kanalizacyjnych dla sieci telefonicznej tam nie rozpoczynano.

Prezes inż. J. Żółtowski.

W konkluzji prosił sąd o uniewinnienie osk. Borkowskiego.

Sam podsądny, aczkolwiek przez cały czas trwania przewodu był milczący, w ostatnim słowie jeszcze raz opowiedział sądowi szczegółowo poprzedzające zbrodnię i wypadki, które później się wydarzyły, nie mógł sobie jednak w dalszym ciągu przypomnieć, co się stało z żoną w czasie drogi powrotnej i dlaczego powrócił do domu sam jeden.

O północy sąd wyłożył wyrok,

uznając Stanisława Borkowskiego za winnego żonobójstwa i skazał na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez lat 15 oraz na zapłacenie powódce 300 zł. z kosztami.

Wysokość kary na mocy amnestii są zmniejszył o 1/3 część, t. j. do 10 lat i zaliczył 8 miesięcy odbytego aresztu prewencyjnego. Ka—er.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Kino MIEJSKIE

kulturalno-oświat.
SALA MIEJSKA
Ostrowska 5.

KINO-TEATR

„HELIOS”
Wileńska 38.

KINO

„POLONJA”
Mickiewicza 22.

KINO

„Piccadilly”
Wileńska 42.

KINO

LUX
Mickiewicza 11.

KINO

WANDA
Wileńska 30.

Kino Kolejowe

OGNIKO
(obok dworca kolejowego).

Od dnia 18 do 23 grudnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

ZWYCIĘSTWO ŻELAZA

Dramat sensacyjny w 8 aktach. W rolach głównych: Reginald Denny i Alma Tell

Rzecz dzieje się w Ameryce podczas budowy kolei w górach Alaski. Nadprogram: MYSI RAJ groteska w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 3 m 30. Pocz. seansów od g. 4-ej. Następny program: „SIÓDME NIEBO”

Premjera! Wybitna Sensacja! Wzruszająca treść! Genjalna gra!

Golgota miłości

Wielki dramat salony poruszający najdramatyczniejsze problemy społeczne. W rolach głównych czaruja Hrabina ESTERHAZY i JEAN MURAT.

Reżyser George Asagoroff. Film o szalonym tempie i niezwykle brylantowej akcji! Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Chłuba Francuskiej sztuki kinematograficznej „KOENIGSMARK” Potężny dramat w 12 aktach.

W nowym opracowaniu. Poraz ostatni w Wilnie, podług scenariusza PIOTRA BENOIT.

W rolach głównych: Hugnette Duflos, Petrowicz, Jaque Catelain i M. de Romero

Początek o g. 4-ej, 6-ej, 8-ej, 10.15. Bilety honorowo nieważne.

Największy Europejski Szlagier sezonu 1929 r. Najnowsze, najmonumentalniejsze i najsłodsze arcydzieło genialnego twórcy filmu „Variety”

Tragedja miłości, namiętoci, czystych dusz i sprzedanych ciał. Czaruja przepięknie paryskiego życia nocego, oryginalne zdjęcia „Moulin Rouge” i „Casino de Paris”. W roli głównej genialna rosyjska tragiczka

„MOULIN ROUGE” E. A. Duponta

W rolach głównych: Olga Czechowa

„SĄD POŁOWY (Spowiedź kapelana)” Potężna epopeja walk i pożogii! Wielki, tragiczny, BAGNY SERVAES

Najnowsza kreacja Polskiego Zatajone macierzyństwo! Uderka kochających serc! Pojedynek nerwów i siły.

Zupełnie nowe wydanie. Nieodwołalnie ostatni raz w Wilnie. Nieśmiertelne arcydzieło! (PIEŚN MIŁOŚCI)

Powieść HELENY MNISZEK. wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rol. tytułow.

Jadwiga Smosarska i Józ. WĘGRZYN Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny niższe

Od soboty 15 grudnia. Film, który każdy powinien zobaczyć!!! Wielki superszlagier sezonu:

„OSTATNI WALC” czyli „Ostatnia miłość następcy tronu”

Niekwytę interesujący romans arystokraty kwi. Początek o godzinie 5 popołudniu.

W rolach głównych gwiazdy ekranu: Haid i Willi FRITSCH W niedzielę i święta o godz. 4-ej pop.

SZTUCZNE MASŁO



Zostało nagrodzone 6 złotymi medalami
Skład fabryczny: Wilno, Zawalna 27, tel. 8-95.

„KONTINENTS”



ŚNIEGOWCE
i KALOSZE
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix
Libawa 1926, 1927
Grand Prix Włocławek 1927
Gold medal Riga 1928

Wielki medal złoty WILNO 1928

— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

DOM HANDLOWY B-cia TROCCY WILNO, Niemiecka 26. Telef. 125.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

RYBA ŚWIEŻA NA ŚWIĘTA

Ze stawów Hr. ŻÓŁTOWSKIEGO karpie, koreliczki i szczupaki do nabycia w Spółdzielni i pap. Leg. ulica K. Ściuszki Nr 9 (Antokol) od dnia 20 grudnia b. r. po cenach niższych od rynkowych.

Tamże do nabycia wiele innych artykułów świątecznych po cenach konkurencyjnych. Sprzedaż dla wszystkich.

4597-3 ZARZĄD.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjm. od 12—2 pop. Ogłoszenia przyjmują od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, tel. 3—40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—40 gr., w tekście 1, II, III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50%, drożej; za zastrzeżeniem miejsca—25%, drożej; w numerach niedzielnych i świątecznych—25%, drożej; zagraniczne—100%, drożej; zamieszczone—25%, drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Kurjer Wileński Ska z ogg. odp. Druk „Znicz” ul. S-to Jańska 1, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.